

Świat nauki i sztuki na Wybrzeżu protestuje przeciwko brutalnej napaści na pasażera „Batorego“

Fala oburzenia opinii publicznej Wybrzeża z powodu haniebnego napaści, jakiej na statku „Batory“ dopuściła się w stosunku do G. Eislera policja angielska, znajduje wyraz w listach napływających do naszej redakcji od pracowników umysłowych i robotników zakładów pracy na Wybrzeżu oraz w rezolucjach, które w dniu wczorajszym uchwalili przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki Wybrzeża.

Profesorowie i pracownicy Politechniki Gdańskiej uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My, pracownicy nauki i Politechniki Gdańskiej przyłączamy się do depeszy protestacyjnej uczonych polskich do premiera rządu brytyjskiego Attlee w sprawie przywrócenia wolności Gerhardowi Eislerowi.

Naród Polski, jako najbliższy sąsiad Niemiec doświadczył najbardziej skutków imperializmu niemieckiego i dlatego uważamy za swój obowiązek jako pracownicy nauki i jako Polacy wystąpić z całą mocą w obronie wolności Gerharda Eislera, który od lat 30 składał dowody swej bezkompromisowej walki z imperializmem i faszyzmem niemieckim.

Domagamy się jak najspieszniejszego wydania przez rząd angielski zarządzeń, które przywrócą wolność Gerhardowi Eislerowi i umożliwią mu powrót do jego ojczyzny.

Zwracamy się do uczonych pracowników i artystów angielskich i opinii publicznej całego świata z apelem o poparcie nas w tej akcji w imię obrony prawa międzynarodowego i postanowień deklaracji

100 tys. robotników strajkuje w zakładach „Ford“

NOWY JORK. PAP. 100 tys. robotników zakładów samochodowych Forda w Detroit ogłosiło strajk.

Między przedstawicielami robotników i reprezentantami dykcji toczą się rozmowy, w których bierze udział przedstawiciel rządu. Dotychczas rozmowy nie doprowadziły do żadnych wyników.

praw człowieka Narodów Zjednoczonych, w imię obrony najcenniejszych tradycji i osiągnięć ludzkości“.

Rezolucję podpisali: rektor prof. S. Turski oraz profesorowie: S. Minc, K. Kopecki, W. Kopacki, M. Osinski, J. Wysocki, P. Kulakowski, A. Rylke oraz cały zespół pozostałych profesorów, docentów, asystentów i pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej w liczbie 70 osób.

Podobną rezolucję uchwalili pracownicy nauki Akademii Lekarskiej, przy czym pod rezolucją tą widnieją m. in. podpisy: prof. dr. W. Czarnockiego — rektora Akademii, prof. dr. K. Rowińskiego, prof. dr. S. Manczarskiego, prof.

dr. J. Iwaszkiewicza, prof. dr. T. Sulmy, prof. dr. F. Pautscha, prof. dr. W. Sylwanowicza oraz wszystkich pozostałych profesorów, docentów, asystentów i innych pracowników naukowych Akademii Lekarskiej.

Rezolucję protestacyjną uchwaloną przez pracowników naukowych Wyższej Szkoły Handlu Morskiego podpisali m. in. profesorowie: B. Kasprowicz — rektor WSHM, H. Michniewicz, T. Ocioszyński, W. Borowski, S. Krzyżaniak, J. Moniak, S. Pleniewicz, A. Pinińska, oraz pozostali profesorowie WSHM.

Przeciwko pogwałceniu prawa i zwyczajów międzynarodowych, zaprotestowali także profesorowie

Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie. Pod uchwaloną przez nich rezolucją znajdują się podpisy profesorów: M. Wnuka, J. Wodyńskiego, J. Żuławskiego, S. Sandorskiego i innych.

Protest Związku Zawodowego Artystów Plastyków w Gdańsku podpisali ob. ob.: Wierusz-Kowalski, Minkiewicz, Rogińska, Zukowski, Konarzewski, Kaliszczak i Lewandowski.

Rezolucję Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich i Związku Zawodowego Artystów i Pracowników Teatralnych na Wybrzeżu podpisali wszyscy artyści i pracownicy Teatrów Gdańska, Gdyni i Sopotu w liczbie 42 osób.

Księża - patrioci popierają oświadczenie Rządu o uregulowaniu stosunków między Państwem a Kościołem

List otwarty księdza proboszcza S. Dobrzańskiego

POZNAN, (PAP). „Głos Wielkopolski“ zamieszcza wypowiedź proboszcza parafii Niemaszchleba w gminie Wałowie, pow. Gubin, na temat uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. W liście tym czytamy:

„Coraz częściej czytamy w gazetach, że księża - patrioci wypowiadają się za stanowiskiem Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Są to księża wyrosli z ludu. Ja jestem synem chłopskim, a ojciec mój miał 10-morgowe gospodarstwo. Kiedy po latach ugodziły walki o naukę zostałem księdzem, całe moje życie poświęciłem sprawie ludu. Księdzem jestem od 25 lat.

Z uznaniem powitałem inicjatywę Rządu, zdążającą do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Jako kapłan uważam, że Kościół ma swoje zadanie do wypełnienia w pogłębianiu wiary, a nie, jak to czasem się niestety zdarza, w mieszaniu się do polityki. Nie od dzisiaj cieszy mnie fakt, że w Polsce władza należy do ludu.

Z całą wsią Łomnica - Zdrój, koło Sącza, jak jeden mąż wzięliśmy udział w referendum ludowym. W tym roku dzień 1 maja obchodziliśmy jako parafianie, jako święto pracy — święto pokoju. Uważałem, że było moim obowiązkiem, jako Polaka i księdza, wziąć udział w uroczystościach 1-majowych, iść razem z moim ludem.

Sądzę, że wielu księży, mając na względzie dobro Polski i Kościoła, doszło tak jak ja do wniosku, że oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem stanowi rozsądną podstawę porozumienia tym bardziej, że jak widzę Rząd przestrzega praw i swobody praktyk religijnych.

My, księża, najlepiej wypełnimy swoje zadania, wychowując wiernych w duchu prawdziwej moralności chrześcijańskiej, wywołując ich jako duszpasterze do coraz większego wkładu w dzieło odbudowy naszej zniszczonej

przez wojnę ojczyznę. Kładąc kres niepotrzebnym sporom i nie mieszając się do polityki — wzmacniamy Polskę.

Żądam sprawiedliwości dla mego brata — Gerharda

Poniżej podajemy artykuł Hansa Eislera, słynnego kompozytora amerykańskiego, który opowiada o przyczynach prześladowania przez władze amerykańskie jego brata, bojaownika antyfaszystowskiego — Gerharda Eislera.

Gerhard przybył w r. 1941 do portu nowojorskiego, uciekając z obozu koncentracyjnego w wichy-owskiej Francji. Udał się on do Meksyku, który mu udzielił azylu. Bezpośredniego okrętu jednak nie było i dlatego jechał przez USA. Został jednak wówczas wydane prawo, że nie wolno Niemcom i Austriakom (a mój brat jest Austriakiem) opuszczać terytorium USA. Gerhard został więc odstawiony na Long Island, jako niepożądany cudzoziemiec. Składałem



Tresura francuskich plesków

zeznania przy jego przesłuchaniu i dopiero, gdy złożyłem kaucję, został wypuszczony. Musiał wówczas zaraz iść do szpitala.

Między 1941 a 1945 r. Gerhard chciał wyjechać do Meksyku, ale nie otrzymał zezwolenia i mieszkał w New Yorku, gdzie redagował pismo „The German-American“ dla Amerykanów niemieckiego pochodzenia, w którym to piśmie walczył z hitlerowską propagandą. Należy zaznaczyć, że propaganda ta działała również po przystąpieniu USA do wojny. Gdy przybyli pierwsi jeńcy niemieccy do USA, pismo Gerharda Eislera odegrało dużą rolę w uświadamianiu ich o zbrodniach hitlerowskich bandytów.

Gerhard nie był wtedy nigdy niepokojony przez amerykańską policję.

Po zakończeniu wojny prosił on o zezwolenie na wyjazd do Niemiec. Dopiero po roku otrzymał zezwolenie i przygotował swe walizki. W ostatniej chwili, gdy miał już wykupione dwa miejsca dla siebie i swojej żony na sowieckim okręcie, urzędy celnego mu pozwoliły wyjazdu i chciały go aresztować przy wejściu na okręt. G. Eisler swym postępowaniem uniemożliwił prowokację. Burza jednak wybuchła, a odpowiednio nastawione gazety przyniosły następujące tytuły: „Agent chce uciec na sowieckim okręcie“, „Atomowy szpieg schwytany“, „Amerykańskiemu komunisty Nr 1 zabroniono ucieczki“.

Dlaczego tak się ustosunkowano do antyfaszysty, który nie chciał przebywać w USA i żył tu wbrew swojej woli? Sprawa jest jasna. Chciano wywołać nową falę podżegania przeciw ZSRR i wszystkim postępowym żywiołom w USA. Gdyby nie było Gerharda Eislera, trusty amerykańskie wynalazłyby inną postać. Musiałby to być cudzoziemiec, gdyż amerykańska reakcja pielęgnuje i rozpowszechnia pogląd, że to cudzoziemcy podżegają lud Ameryki aby walczył o swe prawa. Nie jest przypadkiem, że sprawę mego brata, Gerharda, wykorzystala reakcja amerykańska dla uchwalenia antyrobotniczej ustawy — Taft-Harleya.

W rezolucje rozpetanej przeciwko niemu kampanii, mój brat został zasądzony na rok więzienia „za obrazę kongresu“.

Po jego aresztowaniu, podczas przesłuchania przez komisję dla badania działalności antyamerykańskiej, złożył on uroczysty protest. Nie dozwolono mu jednak na wygłoszenie tego protestu i na tym polega „obrazę kongresu“, za którą otrzymał rok więzienia. Wytoczono mu również drugi proces, w którym otrzymał trzy lata więzienia, gdyż w kwestionariuszu paszportowym nie podał, że był w Niemczech członkiem partii komunistycznej.

Gerhard odwołał się przeciw tym wyrokom. Nim sprawa poszła do wyższej instancji, przetrwał na zgrupowaniach, wyjaśniał, protestował. Aby mu zamknąć usta, został aresztowany pod pretekstem, że ma być deportowany. W jednej z nim celi siedzieli czterej czolowi amerykańscy działacze związkowi i na znak protestu ogłosili głodówkę. Po 6 dniach mój brat został razem z innymi wypuszczony, gdyż opinia publiczna była bardzo wzburzona. Również w USA istnieje je przecież silna lewica demokratyczna i ruch postępowy, których przedstawicielem jest Wallace.

Takie są dzieje mego brata Gerharda Eislera, który został niewinnie zasądzony na 4 lata amerykańskiego więzienia. Międzynarodowa akcja protestacyjna musi pomóc sprawiedliwej sprawie i sprawiedliwemu człowiekowi.

Hans Eisler.

Natychmiastowego zwolnienia G. Eislera domaga się Komisja Centralna Zw. Zaw.

WARSZAWA PAP. W związku z wydarzeniami na m/s „Batory“,

prezydium KCZZ podjęło następującą rezolucję:

„KCZZ w Polsce, zrzeszająca 3,5 mil. robotników i pracowników, zakłada energiczny protest przeciwko bezprykladnemu pogwałceniu przez policję brytyjską powszechnie uznanego prawa azylu, udzielonego przez władze polskie działaczowi robotniczemu Gerhardowi Eislerowi — antyfaszyście i bojownikowi o demokrację Niemiec.

KCZZ wyraża swe najgłębsze oburzenie z powodu brutalnej napaści na statku polski i domaga się ukarania winnych naruszenia praw życia międzynarodowego oraz domaga się natychmiastowego zwolnienia Gerharda Eislera i umożliwienia mu powrotu do ojczyzny“.

Wybory do rad ludowych w Bułgarii

SOFIA PAP. W niedzielę naród bułgarski po raz pierwszy wybierał delegatów do rad ludowych i ławników sądów ludowych.

Wybory odbywały się w atmosferze wysokiej aktywności politycznej obywateli i zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Frontu Patriotycznego,

Zwycięstwo lewicy socjalistycznej we Włoszech

Zakończył swe obrady 29 Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej. Na Kongresie tym rozegrała się generalna bitwa między lewicą socjalistyczną, reprezentującą szerokie rzesze dołów partii, a prawicą i centrum, będącymi w znacznej mniejszości. W wyniku szeroko rozwiniętej dyskusji, przyjęta została większość głosów rezolucja lewicy, za którą opowiedzieli się przedstawiciele 220.600 członków. Rezolucja ta, głosząca pogłębienie współpracy z partią komunistyczną oraz realizację wspólnego programu walki przeciw imperializmowi i podżegaczom wojennym, stanowi nowy, ważny etap we włoskim ruchu robotniczym.

Włoska partia socjalistyczna, w większości swej, od dawna rozumiała znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej i współpracy z partią komunistyczną. Na przestrzeni ostatnich lat niejednokrotnie dawała tego dowody, tak w okresie walki z okupantem hitlerowskim, jak i później, po zakończeniu wojny, realizując wspólnie z partią komunistyczną front ludowy. Wybory parlamentarne w roku ubiegłym dały znaczny sukces partiom robotniczym właśnie dzięki ich wspólnej solidarnej akcji.

Współpraca ta, świadcząca o mocy włoskiego ruchu robotniczego, nie odpowiadała ani imperialistom amerykańskim, ani ich włoskim agentom, którzy postanowili wszelkimi sposobami przeciwdziałać wzrostowi sił robotniczych. Nie dziwne więc, że bezpośrednio po zeszłorocznych wyborach, prasa amerykańska przypominała, iż na porządku dziennym stoi sprawa rozbięcia jednolitego frontu robotniczego, głównej przeszkody na drodze penetracji amerykańskiej we Włoszech.

Imperialiści amerykańscy, wspólnie z włoską reakcją, przystąpili do podcinania korzeni jednolitego frontu robotniczego. Droga szantażu, korupcji, wywierania presji oraz wezwania swych wtyczek do szeregów socjalistycznych, usiłowali wywołać zamęt wśród mas robotniczych i rozbić od wewnątrz ich szeregi.

Rok intensywnej „pracy“ agentów imperializmu nie wydał oczekiwanych owoców. Wprawdzie udało im się wprowadzić w szeregi socjalistyczne swe „konie trojańskie“, które miały spowodować kapitulację partii wobec żądań reakcji, jednakże przegrywała większość członków i działaczy socjalistycznych dochowała wierności ideałom robotniczym. Nie powiodły się również próby wywierania nacisku na partię za pośrednictwem agencji imperializmu — Co m i s c o, której plany zostały zdemaskowane i zdecydowanie odrzucone.

W okresie tym, gdy wzrastał nacisk agentów imperializmu na włoską klasę robotniczą, działały równocześnie i przeciwstawne czynniki, które wpływały na konsolidację szeregów robotniczych. Marshallizacja Włoch, jawne zaprzeczanie niepodległości kraju przez zdrajców, zasiadających w rządzie De Gasperię, polityka wygładzania mas ludowych i równoczesnego tuczenia sfer kapitalistycznych, przystąpienie rządu włoskiego do agresywnego paktu atlantyckiego — oto czynniki, które pogłębiały świadomość mas i uczyły, że jedynie program komunistów i lewicy socjalistycznej, broni interesów mas pracujących i niepodległości narodu.

Dwudziesty ósmy Kongres Partii Socjalistycznej wykazał dojrzałość większości członków partii, którzy zdemaskowali rozbijającą robotę prawicy, którzy ujawnili niebezpieczeństwo tkwiące w chwilności centrum i nakreślili słuszny program działania, którego podstawą jest współpraca z włoską partią komunistyczną.

„Znaczenie kongresu — powiedział przywódca socjalistów, Pietro Nenni — polega przede wszystkim na fakcie, że mimo nacisku, który z różnych stron wywierano na partię socjalistyczną, odnalazła ona swe tradycyjne miejsce jako stronnictwo wyraźnie robotnicze i lewicowe“.

Zwycięstwo lewicy we włoskiej partii socjalistycznej jest zwycięstwem całej klasy robotniczej we Włoszech. Jednolity front robotniczy we Włoszech stanowi zwarty mur przeciw planom podżegaczy wojennych i silny odcinek frontu w światowym obózie pokoju i demokracji.

REPATRIACJA obywateli Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). Na terytorium Polski mieszka do obecnej chwili pewna liczba obywateli radzieckich którzy byli wywiezieni do Niemiec podczas wojny światowej 1941 — 1945 r.

Wielu z nich zwraca się do redakcji gazet z prośbą o informację w sprawie powrotu do ZSRR.

Polska Agencja Prasowa upoważniona jest do wyjaśnienia, iż wszyscy obywatele radzieccy, którzy zostali przesiedleni z ZSRR wskutek wojny światowej i mieszkają obecnie na terytorium Polski, mogą zwracać się o informację, dotyczące powrotu do kraju:

1. Do Oddziału Repatriacji Obywateli Radzieckich, Legnica, ul. Orzeszkowej 17.
2. Do przedstawicieli Oddziału Repatriacji Obywateli Radzieckich w miastach:

Warszawa, Praga, Park Paładowski.

Wrocław, ul. Sienkiewicza 79
GDANSK, UL. OKOPOWA
Szczecin, ul. Wojska Polskiego 96.

3. Do konsulatów radzieckich
Warszawa, ul. Armii Wojska polskiego 2 — 4.

Kraków, ul. Chopina 1.
GDANSK-WRZESZCZ, UL. BATOREGO 15.

Szczecin, ul. Piotra Skargi Nr. 14.

4. Bezpośrednio na punkt zborny obywateli radzieckich

w Wołowie, woj. wrocławskie.

5. Do miejscowych organów administracji polskiej, które będą okazywać pomoc obywatelom radzieckim w przetransportowaniu ich na punkt zborny i zaopatrzenie ich w bezpłatne dokumenty jazdy.

Pod powyższe adresy można zwracać się osobiście lub na piśmie.

Wszyscy udający się do kraju obywatele radzieccy mają prawo zabrać z sobą cały swój majątek ruchomy i rzeczy osobiste.

Na punkcie zbornym w Wołowie, każdy obywatel radziecki otrzymuje bezpłatną kwaterek z pościelą, gorące pożywienie i pomoc lekarską. Dzieci do lat 5, a także chorzy otrzymują wyżywienie specjalne. Osoby specjalnie tego potrzebujące otrzymują odzież i ubiwo.

Przetrasportowanie z punktu zbornego w Wołowie do miejsca zamieszkania w ZSRR przeprowadzone będzie według ustalonego porządku na koszt państwowy.

Rocznica bitwy o Narvik wyjazd delegacji Polskiej do Norwegii

WARSZAWA (PAP). W związku z przypadającą w tych dniach rocznicą bitwy o Narvik, 16 maja

wyjechała przez Sztokholm do Narviku delegacja Wojska Polskiego, w celu złożenia hołdu poległym tam żołnierzom polskim.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący delegacji, gen. brg. E. Kusko, poseł R. P. w Hadze K. Pruszyński, przedstawiciel Zw. Uczestników Walk o Wolność i Demokrację — pułk. K. Sidor, nac. red. prasy wojskowej — pułk. H. Werner, pułk. St. Nadzin, attaché wojskowy R. P. w Sztokholmie.

Ś T P

Dnia 15 maja br. zmarł nagle w Łodzi

NOWICKI JAN

Dyrektor Techniczny Państw. Fabryki Przem. Pasmanteryjnego w Gdańsku — Sianki. W zmarłym tracimy zasłużonego pracownika, dobrego fachowca i nieustraszonego towarzysza pracy.

Cześć Jego Pamięci

Dyrekcja — Organizacja Podstawowa i pracownicy P. F. P. P. w Gdańsku — Sianki

Aleksander Burski

Usprawnimy pracę związkową

Artykuł poniższy przewodniczącego KCZZ drukujemy w ślad za centralnym organem naszej partii „Trybuna Ludu”. Odrodzony ruch zawodowy w Polsce skupia dziś w swych szeregach przeszło 3 i pół miliona członków, jest zatem najbardziej powszechną organizacją mas pracujących.

Fundamentem odrodzonego ruchu zawodowego stała się jedność wszystkich związków zawodowych pod kierownictwem KCZZ, jedność, która przekreśliła długoletnie rozbiście ruchu zawodowego w Polsce.

MIEDZY I II KONGRESEM

Pod hasłem odbudowy kraju, podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, walki z reakcją i oparcia naszego rozwoju na własnych, ludowych siłach, ruch zawodowy prowadził szerokie masy ludzi na drogę wielkich przemian i wielkich osiągnięć Polski Ludowej.

Ruch zawodowy ma swe niewątpliwe osiągnięcia, ma jednak jeszcze i poważne braki. Chcielibyśmy w tym artykule dać przegląd zarówno osiągnięć jak i braków, chcielibyśmy, by braki i niedociągnięcia omawiane były w sposób szczerzy i bezstronny na 2 Kongresie Związków Zawodowych i w myśl wskazań Kongresu konsekwentnie likwidowane.

Trzeba zaznaczyć, że przeobrażenia ideologiczne w okresie pomiędzy 1 a 2 Kongresem wymagały wielu wysiłków. Nasze osiągnięcia nie przychodziły nam łatwo i szybko: mimo jednak różnych prób dywersji, ruch zawodowy wyzbywał się obciążen oportunistycznych, a jedność ruchu zawodowego stała się faktem.

Wychowując nowego człowieka, świadomego współtwórcę i współgospodarza państwa ludowego, człowieka głęboko patriotycznego, a jednocześnie oddanego idei internacjonalizmu, idei międzynarodowej solidarności — polski ruch zawodowy wzorował się na bogatych doświadczeniach awangard światowego ruchu zawodowego, na doświadczeniach rzadziejących związków zawodowych. Współ z radzieckim ruchem zawodowym i z wolnymi związkami zawodowymi wszystkich krajów — polski ruch zawodowy poparł Światową Federację Związków Zawodowych, wziął i nadal bierze udział w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów, w walce z pozostałościami faszyzmu, w walce o wolność związków zawodowych, w walce z wszystkimi przejawami tyranii i przemocy.

Tak jak w pierwszych miesiącach wolności, ruch zawodowy pracował dla frontu, na rzecz zwycięstwa nad faszystowskim wrogiem, tak później konsekwentnie walczył w kraju z reakcją wszystkich odcieni, walczył z wszelkimi rodzajami dywersji i próbami zachwiania bezpieczeństwa i stabilizacji stosunków w kraju.

Tak więc KCZZ przyczyniła się do powołania ORMO, przyczyniła się do organizacji Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, która tak poważną rolę odegrała w życiu gospodarczym naszego kraju.

Ruch zawodowy w Polsce Ludowej był kuznią jedności robotniczej. Zbliżenie członków obu partii robotniczych i bezpartyjnych w pracy związkowej wzmacniało w masach dążenie do politycznego zjednoczenia klasy robotniczej.

W niemińszym stopniu ruch zawodowy przyczynił się do zacieśnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego, który jest niezbędnym elementem w walce o przebudowę naszego ustroju społecznego.

Ruch zawodowy wniósł poważny wkład w odbudowę i rozbudowę gospodarczą kraju poprzez czynny udział w procesach produkcyjnych, w naradach wytwórczych, przez uznanie współzawodnictwa pracy za czołowe zagadnienie ruchu zawodowego, przez uznanie podstawowego elementu współzawodnictwa pracy — walki o oszczędność gospodarke — za codzienne prawo naszej gospodarki.

WYCHOWALIMY NOWEGO CZŁOWIEKA

Na konto swoich osiągnięć ruch zawodowy może zanotować poważne sukcesy w dziedzinie wychowania nowego człowieka i przyswajania mu socjalistycznego stosunku do pracy i społeczeństwa.

W dziedzinie obrony interesów mas pracujących i podnoszenia stopy życiowej świata pracy, ruch zawodowy osiągnął poważny sukces. Związki zawodowe przyczyniły się do udostępnienia robotnikom awansu społecznego, rozszerzenia akcji socjalnej i ubezpieczeń społecznych, zorganizowania czasów, robotniczego budownictwa mieszkaniowego itp.

W dziedzinie organizacyjnej ruch zawodowy przeprowadził zdrową komasację związków branżowych, włączył związki twórcze i otworzył w ramy związków pracowniczych, wykształcił nowe formy pracy związkowej, odpowiadające nowym warunkom i zasadom, stworzył Radę Kultury Fizycznej i Sportu, a przede wszystkim rozszerzył swój zasięg wpływów, tak że dzisiaj cały już niemal świat pracy znajduje się w jego szeregach.

BRANKI W RUCHU ZAWODOWYM

Osiągnięcia uzyskane w latach pomiędzy 1 a 2 Kongresem nie powinny jednak przesłaniać oczywistych braków i niedociągnięć, które w polskim ruchu związkowym nadal jeszcze istnieją.

W życiu związkowym zaznaczyły się objawy biurokratyzowania działaczy i organów na wszystkich szczeblach, począwszy od KCZZ i Zarządów głównych, a skończywszy na najniższych komórkach. Obserwujemy tendencję do komenderowania zza biurka, wynikającą z osłabienia żywych kontaktów z masami członkowskimi.

Wytworzył się w niektórych komórkach związkowych pewnego rodzaju automatyzm administracyjny. Rozwój nowych form organizacyjnych nie podążył dość szybko za rozrostem ruchu, a najniższe dotychczas ognio — rada zakładowa, nie zawsze potrafiła podjąć odpowiedzialne zadanie.

Braki te działają bardzo szkodliwie na pracę związkową, osłabiając jej efektywne wyniki.

One to powodują ograniczenie zasięgu i zmniejszenie skuteczności kontroli społecznej, potężnej broni w rękach klasy robotniczej. One powodują, że racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji nie zawsze mają zapewnioną dostateczną pomoc i opiekę.

Na skutek słabego kontaktu pomiędzy władzami a załogami fabrycznymi nie padłyby tu się częstokroć słusznej, zdrowej inicjatywy robotników.

Poważnym brakiem jest wyłącznie formalne kierowanie wielkim ruchem współzawodnictwa, chociaż właśnie związki zawodowe powołane są do tego, by ruchem współzawodnictwa kierować faktycznie.

Konsekwencją złego stylu pracy, wyrażającego się w luźnym kontakcie z terenem, jest słaba orientacja wyższych władz w potrzebach i bolączkach załóg fabrycznych, niższych zaś ogniw np. rad zakładowych, w potrzebach

i bolączkach członków tych załóg.

Zaniedbano przy tym tak ważny odcinek, jakim jest higiena i bezpieczeństwo pracy. Nie umiano usprawnić zielej organizacji planu bezp. i higieny pracy, nie umiano narzucić administracjom przedsiębiorstw koniecznej czujności, nie wykazywano dostatecznej czujności w samym aparacie związkowym.

Niewątpliwie poważnym osiągnięciem było zorganizowanie czasów pracowniczych. Nie umiano jednak w dziedzinie czasów dokonać przełomu przez odpowiednie zwiększenie liczby robotników, z tych czasów korzystających.

Wykazywane braki spowodowały wśród niektórych biurokratyzowanych, a niekiedy obcych klasowo ogniw aparatu gospodarczego — tendencję do spychania i lekceważenia związków zawodowych.

Wszystkie braki i niedomagania w pracy związkowej należy sobie w całej pełni uświadomić, zbliżając się bowiem Kongres musi podjąć decyzje, które usprawnią działalność pracy naszych związków.

ZADANIA KONGRESU

Zadaniem Kongresu będzie przeprowadzenie surowej i twórczej krytyki dotychczasowych niedociągnięć. Musi mieć również na Kongresie miejsce szczerza, uczciwa samokrytyka, która pozwoli na naprawienie popełnianych obecnie błędów.

Ważnym zadaniem Kongresu będzie wskazanie związkom zawodowym ich pozycji, zadań i wiel-

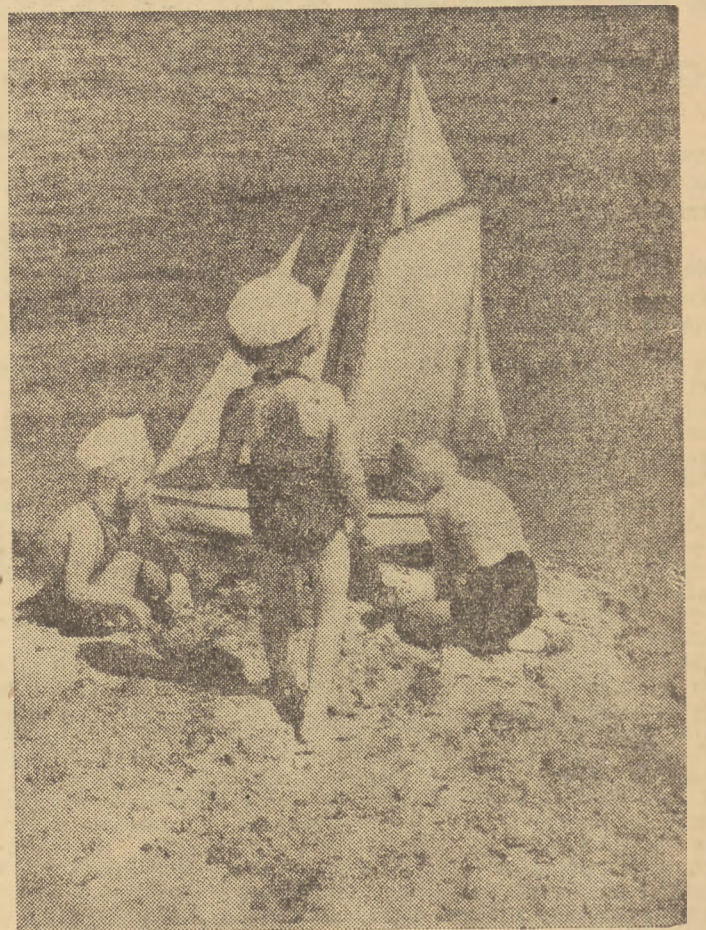
kiej roli w realizowaniu wytycznych Kongresu Zjednoczeniowego, w budowie podstaw socjalizmu.

Zapadną na Kongresie decyzje dotyczące właściwego wykorzystania ustawowych uprawnień ruchu zawodowego we wszystkich dziedzinach, uaktywnienia kontroli społecznej w gospodarce narodowej, w ramach narodowych, w ubezpieczeniach społecznych, zapadną decyzje dotyczące kontroli warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Fowinny również zapaść decyzje właściwego wykorzystania tych możliwości, jakie dają komisyje pracy i placu przy radach zakładowych, celem przystosowania warunków umów zbiorowych do sytuacji poszczególnych warsztatów pracy.

II Kongres Związków Zawodowych będzie radził nad sposobami wzmocnienia walki z marnotrawstwem i nadużyciami, nad wyższym i bardziej konkretnym kierowaniem ruchem współzawodnictwa przez związki zawodowe. Należało by przy tym podkreślić, że do chwili obecnej nie jest jeszcze sprecyzowane samo pojęcie przodownika pracy i że powinno to być wzięte pod uwagę na Kongresie.

Zbliżający się II Kongres Związków Zawodowych rozpatrując te wszystkie zagadnienia, dając również wskazówki i wytyczne dotyczące dalszego pogłębiania łączności robotników i chłopów, o tworzy przed ruchem zawodowym nowy okres bardziej sprawnej i bardziej skutecznej pracy.



Ciepłe promienie wiosennego słońca ściągnęły już na plażę pierwszych miłośników morza. Woda jest jeszcze chłodna, ale przy jennie obserwować kołyszące na fali łódz i napięte białe żagle

PLANOWANIE

— drogą do lepszej gospodarki magazynowej

Na łamach naszego pisma poruszono zostało zagadnienie gospodarki magazynowej w portach. W związku z tym z Centrali Transportów Morskich, która przed kilku miesiącami rozpoczęła działalność na Wybrzeżu, koordynując pracę poszczególnych instytucji zainteresowanych w handlu zamorskim, otrzymujemy dalsze uwagi na temat racjonalnego wykorzystywania powierzchni magazynowej.

Gospodarka magazynowa stanowi kluczowe zagadnienie życia portowego, lecz jak wykazują wyniki analizy, przeprowadzonej przez administrację GUM, w zespole portowym Gdańsk — Gdynia obserwuje się poważne niedociągnięcia w tej dziedzinie. Nie postarano się dotychczas ich zlikwidować mimo, że niewłaściwe, szkodliwe, wykorzystywanie powierzchni magazynowej w naszych portach trwa bez większych zmian już od trzech lat.

Niewłaściwości w gospodarowaniu powierzchnią magazynową zdarzają się zarówno przy towarach eksportowych i importowych. Przy eksporcie producent, otrzymując polecenie odpowiednie Centrali Handlowej, kieruje towar do portu w czasie najbardziej mu odpowiadającym. stawiając często spedytora przed dokonaniem faktem wysyłki. Niekiedy towary przychodzą do portu nawet bez awiza, lub z braku dyspozycji na składowanie, aby następnie stać się przedmiotem wysyłki nagłej ze względu na upływający termin akredytowy. Podobnie dzieje się również z towarami

importowanymi, które ze względu na brak zleceń zalegają dość długo w magazynach.

Dysponentem, lub conajmniej zawiadowcą towarów w porcie jest z reguły spedytor. Do niedawna więc przepełnienie magazynów było wynikiem bezplanowej gospodarki kilkumiesięcznej, pozostawiającej w portach tylko trzy firmy spedycyjne, lecz nawet najpoważniejsze z nich, jak np. „C. Hartwig” nie zrobiły należytego wysiłku w kierunku skoordynowania wysiłki ładowej towaru z transportem morskimi. Jest to wynikiem poważnych niedociągnięć organizacyjnych, pozostających w ścisłym związku z brakiem współdziałania ze strony producenta, Centrali Handlowych i spedytorów. Wszystkie te trzy instancje eksportowe pracują raczej równolegle, a w każdym bądź razie jedna niezależnie od drugiej.

Gospodarzem portu jest Gdański Urząd Morski. Stara się on co prawda zapobiegać trudnej sytuacji na odcinku magazynowym, nie zawsze jednak w sposób właściwy. Planuje, budowę nowych hangarów portowych, stosuje tzw. stawki progresywne, które przynosząc zyski nie prowadzą do polepszenia sytuacji w magazynach, a stanowią poważne i nie zawsze potrzebne obciążenie towarów. Należałoby tu również podkreślić potrzebę rozgraniczenia pierwszej strefy magazynów portowych dla towarów szybko wychodzących od drugiej strefy, gdzie należy składować towary dłużej zalegające. Jest

to problem mało u nas doceniany i nie dziwnego, że GUM mógł magazyny drugiej strefy wynajmować instytucjom zupełnie nie związanym z transportem morskimi.

Dotychczasowe błędy w gospodarce magazynowej były wynikiem braku czynnika, który mógłby koordynować całokształt naszego handlu zamorskiego. Najbardziej ku temu powołana wydaje się być Centrala Transportów Morskich, jako przedsiębiorstwo skupiające wszystkie manipulacje towarowe w ramach transportu morskiego. CTM ma do wykonania poważną pracę, gdyż obserwowane w portach zjawisko trudności magazynowych nosi charakter ogólnokrajowy. Trudności magazynowe znajdują podstawę we

wzroście produkcji, niewspółmiernie szybkim w stosunku do rozbudowy magazynów. Wiele też instytucji, położonych w głębi kraju wołało wydzierzawiać powierzchnie magazynową w portach, gdzie stawki są znacznie niższe niż gdzieś indziej w kraju.

Planowanie składowania towarów musi objąć magazyny całego kraju. Pozwoli to na uniknięcie nie zawsze potrzebnych inwestycji, dostosowanie nowych budynków do przyszłych planów eksportowo — importowych i wynagów towaru. W tej dziedzinie CTM powinna mieć głos doradcy jako instytucja, koordynująca pracę poszczególnych czynników w ramach planowej organizacji transportu morskiego. E. W.

Ponad 200 tys. ton nawozów sztucznych sprowadzimy drogą morską

Równoległe do szybkiego rozwoju naszego przemysłu, rząd polski stara się o wzmocnienie produkcji rolniczej, która zapewnić ma szerokim rzeszom mas pracujących dostateczne ilości żywności. Dla podniesienia kultury rolnej oraz wydajności zbiorów zakupiliśmy zagranicą duże ilości nawozów sztucznych. W okresie najbliższych miesięcy letnich przez porty polskie sprowadzimy ponad 200 tysięcy ton nawozów i surowców służących do produkcji nawozów sztucznych. Z ilości tej 100.000 ton fosfatów przybędzie z Północnej Afryki, ponad 75.000 apatytów ze Związku Radzieckiego oraz 40.000 ton z Belgii. Podkreślić należy, że duża część sprowadzanych nawozów przewieziona będzie na statkach polskiej floty handlowej, dzięki czemu uzyskamy znaczne oszczędności.

Wspaniałe zwycięstwo demokracji węgierskiej

Prowizoryczne wyniki wyborów do parlamentu węgierskiego świadczą o imponującym zwycięstwie ludu węgierskiego nad reakcją. Ludowy Front Niepodległościowy, grupujący 5 największych partii politycznych, otrzymał 98,1% głosów. Za frontem głosowało 1.123.261 wyborców, przeciwko frontowi — 21.729. Ten sukces będący odzwierciedleniem obecnego układu sił politycznych na Węgrzech jest miarą zwycięstwa niedobitkami reakcji, którzy stoczyli się do roli agentów obcego imperializmu.

Kłeska, poniesiona przez reakcję węgierską jest zwycięstwem drugą. Dwadzieścia kilka tysięcy głosów, które zdobyła ona zebrała, są świadectwem jej całkowitej izolacji, wyrokiem przed wyprawą przez przynajmniej większość narodu, który zdecydowanie poparł front niepodległościowy.

Wybory węgierskie były jednocześnie pewnego rodzaju referendum, gdyż Ludowy Front Niepodległościowy w swej proklamacji przedwyborczej wysunął pięć zasadniczych pytań, na które miał odpowiedzieć wyborca. Głosując na front, wyborcy węgierscy pozytywnie odpowiedzieli na te pytania. Zaakceptowali więc: 1) hi-

storyczne przemiany w życiu społecznym i gospodarczym kraju, 2) wyeliminowanie z życia politycznego agentów zagranicznego imperializmu, 3) pokojową politykę rządu, 4) pięcioletni plan gospodarczy i wreszcie 5) powierzyli Ludowemu Frontowi Niepodległościowemu, będącemu pod przewodnictwem klasy robotniczej, dalszą władzę na Węgrzech.

Odpowiedź wyborców węgierskich jest drugą cenną odprawą dla politycznych kretyńców, którzy pragną szkodzić własnemu państwu, jest nauką dla podżęczy wojennych i wszelkich komiwojażerów anglo — amerykańskiego imperializmu, którzy na terenie międzynarodowym pragną wszelkimi sposobami szkodzić młodej Republice Węgierskiej.

Wybory niedzielne jeszcze raz niezbitnie wykazały, że program Ludowego Frontu Niepodległościowego cieszy się poparciem całego społeczeństwa węgierskiego, a więc i olbrzymiej masy katolików, która reakcyjny kler inspirowany przez agentów imperialistycznych, pragnął użyć przeciwko postępowym siłom ludowym.

Koła reakcji międzynarodowej, które pragnęły ze sprawy Węgier uzyskać ukończone przeciwko Węgrom i krajom demokracji ludowej otrzymały należyłą odprawę.

PORTY PRACUJĄ

PRZYGOTOWANIE DO KAMPANII DRZEWNEJ

Podobnie, jak w roku ubiegłym, w miesiącach letnich wyeksportujemy zagranicę znaczne ilości tartego drewna, kopalniaków oraz kompletów skrzynkowych. Dotychczasowe kontrahy z W. Brytania, Holandii i Belgii zostały już wykonane i obecnie nasze porty drzewne w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie przysyłają nowe partie towaru, przeznaczonego na eksport. Pierwsze partie tarcicy odcieją z Gdańska i Gdyni jeszcze w czerwcu rb.

DUŻE TRANSPORTY RUDY ŻELAZNEJ DLA CZECOSŁOWACI

Jak zapowiadaliśmy, w drugiej połowie maja zaczęła napływać do portów polskich większe transporty rudy żelaznej. Dnia 16 bm. do Gdańska przybył norweski s/s „Portanger” z ładunkiem 7.074 ton s/s „Artiel” z ładunkiem 2.973 ton. Dnia 17 bm. polski s/s „Kościszko” zawiązał do Gdyni, przywożąc z Łuleå blisko 10.000 ton rudy. Wszystkie te transporty, prze-

znaczone są dla Czechosłowacji. BIBULKA PAPIEROSOWA Z FINLANDII. Na podstawie umowy handlowej z Finlandią sprowadzamy z tego kraju pokasne ilości surowca papierniczego oraz wysokie gatunki papieru i bibuły. Dnia 16 bm. fiński s/s „Mira”, który zawiązał do Gdańska z ładunkiem 336 ton drobnicy przewiózł m. in. zakupioną przez PAPT bibulkę papieru owa, przeznaczoną do fabrykacji najczystszych gatunków papierosów.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 17 V. 49

GDANSK
Strefa Wolna: Lechistan pol., Mira fin.
Dworzec Wiślany: Narwik pol.
Pomocny Wiślany: Oleg radz., Mars radz.
Basen Górniczy: Hafnia dun., Rile Skou dun., Prawda radz., Char-kow radz., Rosalba panam., Aftalon dun., Paolo wł., Oskar Bo-nieson szw., Portsan-ger norw., Kościszko pol.
Lewitka: Veslemoy nor.
Kanał Kaszubski: Brit szw., Harne Skou dun.
GDYNIA
Nabr. Angielskie: Del-ta pol., Orion pol., Barfost dun., Nabr. Śląskie: Turnia pol.
Nabr. Szwedzkie: Hu-manitas wł., Bisen

szw., Halmstadt szw., Adolf Bratt szw., Has-ting szw., Ottoh fin.
Nabr. Duńskie: Brasi-lien dun., Herne szw., Błoga szw.
Nabr. Holenderskie: Aften szw., Nazareno wł.
Nabr. Fancuskie: Kare-sund fin., Ketty szw., Tułwa szw., Jederen norw., Puck pol., Ma-zury pol., Julia Marie hol., Parauay dun., Baltavia ang.
Nabr. Rotterdamskie: Otklipan szw., Dolard norw.
Nabr. Indyjskie: Bali szw., Zwilndrecht hol., Ispis radz., Anne Skou dun., Narocz pol.
Nabr. Norweskie: Dar-pomorza pol.
Nabr. Amerykańskie: Heinrich alj., Tova szw.

Anglia zakupiła 3000 ton czarnych jagód

W ramach polsko-brytyjskiego układu handlowego kilka firm brytyjskich zawarło ostatnio kontrakt ze Spółdzielnią „Las” o dostawę blisko 3.000 ton czarnych jagód w rb. Przewyższa to znacznie ilość jaką Polska dostarczyła do Wielkiej Brytanii w roku ub. Pierwsze transporty czarnych jagód odcieją z Gdyni na początku czerwca na statkach linii regularnych, łączących porty polskie z Hull. Następne transporty przewożone będą specjalnie w tym celu wycharterowanych małych statkach, zawiązanych zarówno do Gdyni, Gdańska jak i Szczecina. Eksport czarnych jagód jest dość ryzykowny, bowiem bezpośrednio po zbiorze muszą one być dostarczone do stacji kolejowej, załadowane na wagony i dowiozione do portu.

Normalizacja sprzętu i taboru rybackiego

Z inicjatywy Ministerstwa Żeglugłi powołana została Komisja Normalizacyjna taboru i sprzętu rybackiego, w skład której wchodzi przedstawiciele MłH-u, użytkownikowie, stoczni i sprzętu rybackiego oraz Marynarki Wojennej. Komisja zajęła się przede wszystkim dokładną inwentaryzacją używanego na polskim Wybrzeżu sprzętu, kutrów i łodzi. Następnym etapem pracy jest wybór najodpowiedniejszych wzo-

rów i opracowanie ich produkcji w planie 6-cio letnim. Obecnie Wydział Techniczny Komisji przystąpił już do opracowywania szcze-gółów technicznych jednolitego typu kutra rybackiego o długości 16 mtr. Komisja opracuje również specjalne typy kutrów do pracy na Zalewach i łodzi, które następnie będą produkowane seryjnie przez polskie stocznie ry-backie.

Zwiększyć sumy inwestycyjne na odbudowę urządzeń melioracyjnych w Gdańsku

Gdańsk jest jedynym miastem w Polsce, które leży w tzw. „depresji”, to znaczy poniżej poziomu morza. W związku z tym jest on nadmiernie nawadniany i musi być odwadniany przez skomplikowany system, specjalnych urządzeń. Na terenie obszaru administracyjnego miasta znajduje się 360 km rowów odwadniających, 20 km wałów ochronnych i 40 km rzek i potoków. Pod terenem Oliwy znajduje się 60 ha drenów podziemnych.

Ta różnorodna sieć urządzeń musi być pod stałą i baczna kontrola. Nietylko bowiem ważne przyczyny, jak sztormy, mogą wywołać katastrofę powodzi, ale mogą ją spowodować fakty tak drobne, jak przekopanie przez kretę dziury w wale ochronnym koryta rzecznego.

Inżynierowie polscy, którzy po wyzwoleniu przybyli do Gdańska, spotkali się tu z urządzeniami wodnymi, które znali dotychczas jedynie teoretycznie. Rekonstrukcja natrafiła początkowo na pewne trudności techniczne. Krótki jednak okres praktyki stworzył kadry fachowców, które obecnie doskonale dają sobie radę z uwarzaniem gdańskich rzek i potoków.

Rzeki i potoki gdańskie mają swoją historię, a nawet swoje „legendy”.

Radunia np., która obecnie

Miejskie Zakłady Ceramiczne rozpoczynają produkcję

Miejskie Zakłady Ceramiczne „Wiślinki” rozpoczęły produkcję cegły i dachówek. Jeszcze w tym tygodniu nastąpi rozpalenie pieca, tak, że pod koniec maja br. budownictwo w Gdańsku otrzyma niezbędny materiał.

Nowocześnie urządzone Zakłady zatrudniają 75 osób i są zdolne wyprodukować podczas jednej zmiany 25 tys. sztuk cegły oraz 4—3 tys. sztuk dachówek.

Okręgowy Zjazd Ligi Morskiej Przygotowania do Dni Morza

W ubiegłą niedzielę odbył się w Gdańsku zjazd Okręgowy Ligi Morskiej, w którym udział wzięli delegaci 9-ciu obwodów: Gdańska, Gdyni, Sopotu, Starogardu, Wejherowa, Tczewa, Kościerzyny, Malborka i Elbląga. Z Warszawy przybyli na zjazd wiceprezes Zarządu Głównego L. M. poseł Koral i skarbnik ob. Eichler.

Na wstępie obrad wiceprezes Koral wygłosił przemówienie na temat podstawowych zadań Ligi Morskiej, jako organizacji użyteczności publicznej. Organizacja ta ma przed sobą do spełnienia wiele odpowiedzialnych zadań. Po zerwaniu z reakcyjnymi tendencjami przedwojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej, obecna organizacja musi przyczynić się do spopularyzowania pracy na morzu wśród szerokiego społeczeństwa.

Liga Morska będzie coraz bardziej zacieśniać kontakty ze „Służbą Polisce” i organizacjami krzewiącymi kulturę fizyczną. Junacy „SP” pływają już na jachcie Ligi „Gen. Zaruski”, jacht „Dar Żoliborza” wypożyczony został Gł. Urzędowi Kultury Fizycznej.

Po ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie prezesa Koral, kierownik okręgu gdańskiego Ligi Morskiej ob. Podolski zapoznał obecnych z planami i zadaniami okręgu w bieżącym roku. Przeprowadzona zostanie akcja werbunkowa (podniesienie ilości członków Ligi do 30.000) i akcja ideologiczno-wychowawcza. Liga będzie ułatwiać turystom przybywającym na Wybrzeże do zwiedzania portów i zakładów pracy. Członkowie Ligi będą zwieźdzać ośrodki przemysłowe w głąb kraju oraz obejmą patronat nad osiedlami rybackimi.

W związku z przypadającym w dniach 23—29 czerwca dorocznym świętem Morza w obwodach zorganizowano specjalne komitety obchodu tego święta.

W tym okresie Liga Morska zorganizuje wiele wycieczek morskich, wędrowną wystawę morską, która obejmie także wszystkie obwody, otworzy ośrodki turystyczne, obejmie patronat nad załogami jednostek pływających, rozpowszechni periodyki Ligi itd. Poza tym okręg Gdański ufunduje sztafeterkę Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Ogólnopolski Zjazd Delegatów Ligi Mor-

jest dla nas źródłem dostawy prądu elektrycznego, jest rzeką sztuczną. Obecna jej koryta zostało wykopane w 1360 r. na obszarze wielkich młynów wodnych. Do dziś istnieje koło kościoła św. Katarzyny młyn zabytkowy, który ma obecnie zostać odbudowany przez Z.S.Ch. Stare koryto Raduni prawie doszczętnie wyschło. Legenda otoczona jest jezioro Letniewskie koło Nowego Portu. Inżynierowie usiłowali bezskutecznie zmniejszyć w nim poziom wody. Kaszubi twierdzą, że przyczyną niepowodzenia jest podzierny tunel, który prowadzi do morza.

Wydział Melioracji wykonał dotychczas podstawowe prace, które zapewniają mieszkańcom miasta bezpieczeństwo i polepszają warunki sanitarne. Naprawiono jużwały na Wiśle, odbudowano śluzy na Motławie, umocniono brzozi Raduni na przestrzni 3 km Dolnego Miasta.

„Ujarmiono” również częściowo potoki gdańskie, które były przyczyną rujnacji kilku kamienic. Całkowicie obwałowano potok Siedlicki i Bystrzec 1 przy ul. Słowackiego, rozpoczęto prace przy potoku Bystrzec 2, który podmył ka-

Przedłużenie terminu wymiany zaświadczeń na odnaczenia

Prezydium MRN Gdyni, Sopotu i Gdańska zawiadamiają wszystkich mieszkańców miasta, że termin wymiany zaświadczeń tymczasowych na

mienieć na ul. Parkowej i zaczął zarysowywać dwie kamienice przy ul. Leczkowa. Odwodniona została Olszynka, Rutniki i częściowo Sianki. Na terenach, na których nie rosła nawet cebula, dziś rośnie pszenica. Tereny malarzy straciły swój niezdrówy charakter i zostały gęsto zaludnione przez ludność robotniczą.

Dotychczas wykonane roboty stanowią tylko małą część potrzeb miasta w tej dziedzinie. Czekają na odwodnienie bagniste tereny Zaspasy i Letniewa. Trzeba wybudować szereg pomp i czepaków, które całkowicie zabezpieczą przed wylewaniami. Potok Bystrzec 2 należy jak najszybciej całkowicie obwałować,

Cenne gatunki ryb w jeziorach i rzekach Wybrzeża

Obszar wód słodkich na terenie województwa gdańskiego wynosi 34.819 ha powierzchni, z których 29.187 ha przypada na jeziora, a 5.632 ha na ważne gospodarczo odcinki rzek. Największą ilość wód posiadają powiaty: lęborski — 8.883 ha, kartuski — 6.070 ha, kościerski — 5.878 ha, i starogardzki — 3.067 ha.

Jeziora i odcinki rzeczne administrowane częściowo przez Państwowe Gospodarstwo Rolne, Dyrekcję Lasów Państwowych i Urząd Wojewódzki pozostają pod ogólną kontrolą Inspektoratu Rybackiego przy Gdańskim Urzędzie Wojewódzkim, który zajmuje się rów-

nież zawieraniem umów dzierżawnych, dotyczących eksploatacji tych wód ze spółdzielni rybackimi i rybakami, pracującymi indywidualnie.

Dysponując tak pokazną ilością terenów słodkowodnych postanowiono przystąpić do poprawienia dotychczasowego stanu gospodarki rybnej w naszym województwie, przez zakładanie racjonalnych hodowli ryb i zarybianie wód odpowiednimi ich gatunkami. W tym celu, zależnie od głębokości jeziora, podzielono je na trzy zasadnicze typy, a mianowicie: jeziora linowo-szczupakowe (płytkie), sandaczowe i leszczowe (średnio głębokie) i sielawowe (głębokie). O ile chodzi o rzeki zarybia się je wszystkimi, chętnie w nich przebywającymi gatunkami ryb.

W związku z powyższym Biuro Prezydialne MRN przyjmuje tymczasowe zaświadczenia do wymiany. Na odwrót zaświadczenia winny być wypisane czytelnie atramentem następujące dane: 1) Nazwisko i imię, 2) Data i miejsce urodzenia, 3) Adres, 4) Imiona rodziców, 5) Zajmowane stanowisko, 6) Przynależność partyjna.

Wszyscy, którzy złożyli już zaświadczenia tymczasowe na odnaczenia mogą zgłaszać się codziennie w godzinach urzędowych po legitymację stałą.

Wielki nalot ważek w roku 1924 poprzedził upalne i urodzajne lato

Na marginesie wiadomości o inwazji ważek na Wybrzeże, warto przypomnieć, że zjawisko tak olbrzymiego nalotu tych owadów obserwowane było po raz pierwszy w roku 1924. Wówczas, tak samo jak i w bieżącym tygodniu pojawiły się wówczas w różnych punktach Wybrzeża. Największe nasilenie przelotów owadów notowano w okolicach słynnych Błot Bielawskich pod Puckiem, Łąkach Wielkiej Wsi—Władysławowa i na półwyspie Helskim pod Jastarnią. Tłum trwał parę dni i wzbudził zainteresowanie, szczególnie wśród naukowców polskich.

Po wsiach owady stały się, tak

Państwowa Fabryka Wyrobów Bursztynowych Gdańsk-Wrzeszcz

Na zdjęciu, jeden z produkujących pracowników fabryki ob. Freze przy szlifowaniu cygarniczek



Przedkongresowe zebranie Związków Zawodowych w Gdyni

Dnia 17 bm. odbyło się w Gdyni przedkongresowe zebranie przedstawicieli poszczególnych Związków Zawodowych. Referat na temat Kongresu wygłosił ob. Szlezak — przewodniczący Rady Zw. Zaw. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której mów-

cy podkreślili błędy w pracy organizacyjnej Związków w Gdyni, zwracając szczególną uwagę na niedociągnięcia w sprawozdawczości. Dyskusja wykazała także, iż w wielu wypadkach zaznacza się brak dostatecznej współpracy między Radami Zakładowymi, a Dyrekcją.

Dyskusję podsumował ob. Szlezak stwierdzając, że zdarzają się wypadki, że poszczególne Związki Zawodowe nie wykonują poleceń nałożonych im przez Radę Związku, sprawozdania przesyłane są zazwyczaj z opóźnieniem i w ten sposób Rada Związków Zawodowych z winy poszczególnych zarządów Związków i Rad Zakładowych jest niekiedy oderwana od mas pracujących.

Po dyskusji podsumował ob. Szlezak sekretarz Komitetu PZPR w Gdyni nakreślił zadania i kompetencje organizacji partyjnej, Rady Zakładowej i Dyrekcji, wyraźnie rozgraniczając ich zakres działania. (lem)

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Srebrna Szkatułka”, do czwartku włącznie, a godz. 19.30.
Teatr Kameralny w Sopotcie — „Harry Smith odkrywa Amerykę”, do czwartku włącznie.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Maria Stuart” Słowackiego. Początek przedstawienia o godz. 19.30.
Zw. Zaw. Muzyków — w sali „Ognisko” we Wrzeszczu, Wajdeloty 13 — codziennie o godz. 19.30 — „Krakowiaczy i Górale”.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, początek seansów 17, 19, 21. Od lat 14.
Wrzeszcz — Bajka — „Dziubarski”, dozwol. od lat 14. Początek seansów 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.
Wrzeszcz — Capitol — „Noc w Casablance”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.
Oliwa — Polonia — „Piękna przygoda”, dozwol. od lat 13. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21, w święta od 15-ej.
Sopot — Baltyk — „Cygańska miłość”, dozw. od lat 16.
Sopot — Polonia — „Wakacje”, dozw. od lat 18. Seanse: godz. 17, 19 i 21, w niedzielę od 15-ej.
Gdynia — Warszawa — „Za nami półgłosek”, film polskiej produkcji, dozwol. od lat 14. Seanse w godz. 16, 18, 30 i 21.
Gdynia — Fala — „Trzeci szturm”, dozw. od lat 14, początek seansów w godz. 18 i 20.30.
Gdynia — Atlantic — „Konik Garbuszek”, pierwszy kolorowy radziecki film rysunkowy. Początek o godz. 17, 19 i 21.
Gdynia — Goplana — „Niecierpliwość serca”, pocz. seansów w godz. 16, 18, 30 i 21, w niedzielę od 13.30.
Gdynia — Chylonia — „Promień”, „Rodzina Frenet”, dozwol. od lat 14. Seanse w godz. 18, 30 i 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na środe 18 maja 1949 r.
5.10 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszczenie wiadomości porannych, 5.20 — koncert, 6.00 — Dziennik poranny, 6.15 — Muzyka rozrywkowa, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka rozrywkowa, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wład. Dziennika Porannego, 7.15 — Przegląd prasy stołecznej, 7.20 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Streszczenie wiad. Dziennika Porannego, 8.05 Aud. dla kobiet, 8.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.55 — Szkolna gazeta radiowa, 9.15 — Odczytanie programu lok. 11.40 — Audycja szkolna dla klas młodszych, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości popołudniowe, 12.15 — Muzyka lekka, 12.20 — Audycja dla wsi: „Śmietka kapuścianka i śmietka cebulanka”, 12.30 — Koncert dla szkół, 12.30 — Muzyka obładowa, 14.00 — Rezerw. 14.15 — Koncert kameralny, 14.50 — Informacje, 14.55 — Wiadomości miejsc. 15.10 — „Ciekawostki morskie ze Związku Radzieckiego”, 15.20 — Pog. sportowa, 15.30 — „Słuchajmy muzyki”, 15.50 — Muzyka lekka, 15.55 — Aud. dla młodzieży, 16.20 — W krainie operetki, 16.45 — Przegląd wydarzeń, 17.00 — I Dziennik popołudniowy, 17.15 — Historyczny przegląd czech. muzyki ludowej, 17.45 — Poradnik językowy, 18.00 — Audycja dla kobiet, 18.15 — Koncert rozrywkowy, 18.45 — II Dziennik popołudniowy, 19.00 — Festiwal muzyki ludowej, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — „Daleko od Moskwy” pow. odc. 29, 22.00 — Audycja Chopinowska, 22.30 — „Opowieść o Chopinie”, odc. 13, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 — „Folklor francuski”, 23.50 — Program na dzień następny.

Gorzkie lata więzienia za słodki cukier

Sąd Okręgowy rozpatrywał ostatnio sprawę Tadeusza Łukasza, który, będąc kierownikiem referatu rozdzielnictwa Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej, nie dopełnił obowiązku wpłacenia do kasy Centrali 395.260 zł. uzyskanej z tytułu sprzedaży cukru wolnorynko-

wego. Poza tym w lipcu 1943 r. sporządził on fałszywe protokoły odnośnie masca jaj. Przeprowadzona rozprawa sądowa wykazała całkowitą winę oskarżonego, który, za popełnienia tych przestępstw skazany został na 6 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw.

Troska o zakład i robotnika cechuje organizację partyjną „Dagomy”

ki na wywóz. Obecnie „Dagoma” przygotowuje się do eksportu zagranicę 80 ton truskawek i 60 ton ogórków półsłodkich, marmelad i konserw owocowych.

Kampania letnia, do której zakłady intensywnie przygotowują się, przewiduje wyprodukowanie 1259 ton przetworów, w tym 350 ton marmelady, 100 ton soków owocowych, 500 ton pulpy owocowej, przetworów pomidorowych i innych konserw owocowych i warzywnych.

DROGA DO SUKCESÓW.

Rozwój zakładów, których produkty przetwórcze zna prawie każdy mieszkaniec naszego Wybrzeża, zawiadzeć należy przede wszystkim miejscowej organizacji partyjnej. Potrafiła ona nie tylko zmobilizować załogę fabryczną do walki o przekroczenie planu produkcyjnego, ale układając ściśle współpracę z Dyrekcją, przyczyniła się do stałego rozwoju zakładów.

W pierwszym okresie swej pracy, organizacja partyjna wykonała ważne zadanie oczyszczenia załogi fabrycznej ze złodziei, którzy nie raz wyносили z fabryki po kilkadziesiąt kg owoców, przetworów i cukru dziennie. Twarde postawienie sprawy zlikwidowało wreszcie kradzieże.

Po tym przyszedł ciężki okres twórczej pracy. Należało odbudo-

wać zdewastowane budynki. Dzięki ofiarnej pracy załogi robotniczej, której przodowali przede wszystkim członkowie partii, wykonano i to zadanie.

Stare pominięte maszyny trzeba było wyremontować i uruchomić. I znów inicjatywę do podjęcia pracy dała organizacja partyjna. Nieraz w nocy dzwonił przechodnie słyszeć stuk młotów i nawaływania w halach fabrycznych „Dagomy”. To robotnicy zakładów, nie lękając się z przewidzianymi robotogodzinami, odbudowywali i remontowali maszyny.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA. Dziś zakłady „Dagoma”, rozwijając współzawodnictwo pracy, często przodują wśród innych fabryk tego typu. Święto Pierwszego Maja powitali robotnicy nowymi osiągnięciami. Na manifestację wyszli z transparentem, głoszącym o przekroczeniu planu o 16 proc. i uzyskaniu oszczędności na sumę 7 milionów złotych.

Akcja oszczędnościowa podjęta przez robotników na wezwanie organizacji partyjnej przyniosła poważny sukces. Tysiące klepek ob. bezceń marnowało się na podwórzu fabrycznym. Zebrano je posegregowano, wymyło, ułożono beczki. Uzyskano w ten sposób kilka milionów zł. oszczędności.

Przejrano wszystkie rupiecarnie. Wyciągnięto z przysypanych

gruzem piwnic i szop wraki samochodowe i przystąpiono do ich remontu. Niedługo już ruszy samochód i ciągnik wyremontowany właśnie w ten sposób. Przeprowadzono sprzedaż remanentów. M. inn. sprzedano za sumę 12 milionów złotych 55 ton kompotów owocowych, magazynowanych od 1946 roku. Przystąpiono do budowy sposobem gospodarczym ślusarni i magazynu do tłuszczu. Wydano walę wszelkim przejawom marnotrawstwa. Zwiększenie wydajności pracy, zlikwidowanie przestoju oraz zmniejszenie marnotrawstwa w magazynach pozwoliło uzyskać w ubiegłym miesiącu 7 mil. zł. oszczędności i podwyższyć produkcję z 53 ton na 61 ton przetworów.

TROSKA O CZŁOWIEKA.

Organizacja partyjna czuwa nie tylko nad sprawami produkcji, ale dba również i o robotnika i jego rodzinę. Co miesiąc dwaj robotnicy, wyjeżdżają do domów wypoczynkowych na urlopy. Dzieci pracowników wyjadą w roku bieżącym na kolonie RTPD. Koszty, w wysokości 7 tys. zł. za dziecko pokryje zakład pracy z funduszu socjalnego.

Profilinaz budżetowy na akcję socjalną w bieżącym roku wynosi 2 mil. zł. Pieniądze te, jak informuje sekretarz Koła tow. Kijowieckiej, przeznaczone zostaną na dalszą rozbudowę świetlicy, biblioteki, na zasilił robotnikom, stypendia dla pogłębiających swą wiedzę fachową pracowników, wysyłanych na specjalne kursa do Zarbra oraz na opłacanie wczasów dla robotników. (v)

MIKOŁAJ OCHŁOPKOW

kierownik artystyczny Moskiewskiego Teatru Dramatycznego

Dwa miesiące na gościnnych występach w Polsce i Czechosłowacji

Przez dwa miesiące Moskiewski Teatr Dramatyczny bawił na gościnnych występach w Polsce i Czechosłowacji. Urządziliśmy przedstawienia w Pradze, Brnie, Morawskiej Ostrawie, Bratysławie, Koszycach a następnie w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach.

Nasza podróż przyniosła nam mnóstwo niezapomnianych wrażeń. Podziwialiśmy piękno przyrody krajów słowiańskich, wspaniałe zabytki architektury, bogate zbiory dzieł sztuki w muzeach świadczące o wielkiej i starej kulturze Czechosłowacji i Polski.

Jednak najbardziej wzruszające wspomnienia związane są z odwiedzinami fabryk i kopalń, gdzie byliśmy w charakterze artystów i gości.

Kiedy staram się usystematyzować wrażenia, jakie odniosłem w czasie tego dwumiesięcznego pobytu na gościnnych występach, kiedy wspominam serdeczne rozmowy z ludźmi w Czechosłowacji i Polsce, spotkania z działaczami państwowymi, z artystami, inżynierami, lekarzami, nauczycielami, robotnikami, Technikami i majstrami, coraz większy szacunek budzi we mnie natchniona praca mas pracujących Czechosłowacji i Polski, które przebudowują swe życie na nowych, demokratycznych zasadach.

Publiczność przyjmowała nas wszędzie wyjątkowo serdecznie, a recenzje o naszych przedstawieniach były bardzo pozytywne. Przekonałem się, że szeroka publiczność, zarówno polska, jak i czechosłowacka uważa teatr nie tylko za miejsce rozrywki i przyjemnego spędzenia czasu, ale za przyjaciela, doradcę, a nawet nauczyciela. Przypuszczamy, że właśnie dlatego takim powodzeniem cieszyły się wystawione przez nas sztuki: „Wielkie Dni”, „Młoda Gwardia”, „Sąd Honorowy”, i inne, osnute na tle życia współczesnego.

Mapę gospodarczą Polski wykonają uczniowie szkoły podstawowej

Uczniowie klas VIIa i VIIb Szkoły Podstawowej Nr 1 w Gdańsku przy ul. Roosevelta przyłączyli do wykonania w ciągu b. m. powiększonych map gospodarczych poszczególnych regionów Polski, które następnie ułożą w największą prawdopodobnie na Wybrzeżu ścienną mapę gospodarczą Polski Ludowej.

W niedzielę 15 bm. wydrukowaliśmy reportaż napisany na podstawie opowiadań marynarzy załogi „Gen. Waltera” ilustrujący rejs statku z Sanłosa do Kalkuty. W dniu dzisiejszym drukujemy dalszy odcinek, przedstawiający przebieg naszych marynarzy w porcie indyjskim.

KALKUTA. W mieście co krok, zalane potokami południowego słońca male pacyki targowe, otoczone odprawami domkami i z rzadka rozrzuconymi drzewami. Place wysłane przez turecku na matach, obok wyłożonych towarów kupcy, zachwalający wrzaskliwie w soczystych, jakie znać tylko może język wschodni, zwrotach swoje towary... Są to towary Made in USA (amerykański eksport wypiera z rynku „gospodarzy” tzn. Anglików), a poza tym fasola i jarzyny — główne pożywienie Hindusów. Klienci obdarzeni wielkim darem wymowy targują się zawzięcie o każdy grosz, nim transakcje dobiegną kresu. Wtedy pozostaje jeszcze zapytać: „Poco ja to kupiłem?” Kupiec chowając efektywny w postaci kilku rupii, odpowiada z niezmiennym spokojem: „Kismet...” — Przeznaczenie... I wymownym odwróceniem głowy daje do zrozumienia, że z przegdanym nabywcą nie go odtąd nie łączy, a dzieł brak gotówki.

W godzinach południowych, kiedy skwar jest największy, gwar tłęcha ustępuje miejsca ciszy, która mać tylko buczenie świętych krow, przechadzających się majestatycznie wśród straganów. Czysta maczane zwierzę konsumuje co po padnie, a wynędzniali kupiec chociażby miał tylko jedną główkę kapusty na składzie, pożerał właśnie przez zabrudzone bydlę, obserwując ten widok z uwielbieniem, dopatrując się w tym jawnej łaski bogów.

W lepszym położeniu znajdują się jubilerzy, albo ściślej mówiąc — złotnicy. Ci nie potrafią obawiać się nieprzewidywanych strat,

Mam wrażenie, że przedstawienia wywołują jednomyślny i gorący odzew u naszych zagranicznych przyjaciół. Właśnie dzięki swemu wysokiemu poziomowi ideowemu i świadomości celów, do których zmierzają.

Nasze gościnne występy w Czechosłowacji i w Polsce wykazywały naczynię, jaką ogromna odpowiedzialność spoczywa na dramaturgach radzieckich. Przecież właśnie dzięki ich sztukom publiczność teatralna całego świata może zapoznać się z poziomem moralnym człowieka radzieckiego, z jego dążeniami, życiem — z tymi wszystkimi nowymi elementami, które wniosła rewolucja listopadowa i nauka partii Lenina-Stalina do naszej codziennej rzeczywistości.

Z wielkim zainteresowaniem rozmawialiśmy z czechosłowackimi i polskimi działaczami na arenie sztuki. Interesowały ich rozmaite zagadnienia teatru radzieckiego, kontakt z publicznością, organizacja gościnnych występów w klubach, formy współpracy teatru z dramaturgami itd. Pragnęli oni dowiedzieć się, jak odbywają się u nas próby i prace przygotowawcze przed przedstawieniem. Opowiadaliśmy im, że w Związku Radzieckim, gdzie sztuka, a zwłaszcza teatrowi przypisuje się ogromne znaczenie wychowawcze — korzystają one z wszechstronnej pomocy ideowej i materialnej.

Pragnęliśmy oczywiście zapoznać się z teatrami naszych przyjaciół. Wszystkie wolne chwile, a było ich niewiele — bo poza 50 przedstawieniami w teatrze, urządziliśmy jeszcze około 40 występów w fabrykach i kopalniach — staraliśmy się poświęcić na obejrzenie przedstawień teatralnych i nowych filmów polskich i czechosłowackich.

W różnych miastach polskich — w Warszawie, Łodzi i Krakowie oglądaliśmy polskie sztuki współczesne i klasyczne. Widzieliśmy kilka dobrych filmów polskich — Ostatni Etap oraz szereg krótkometrażowych filmów — kronikę filmową, która utrwalała rozmaite momenty natchnionej pracy patriotów polskich nad odbudową kraju.

Na podstawie sztuk, które obejrzeliliśmy w Polsce i Czechosłowacji, możemy wysnuć wniosek, że dramaturgia tych krajów nie zdołała jeszcze stworzyć dzieł, które malowałyby twórcze życie ich narodów, kroczących drogą budownictwa socjalistycznego. W ka-

dym razie sztuk takich jest jeszcze bardzo niewiele. W teatrach idą przeważnie sztuki, osnute na tle walki patriotów czechosłowackich i polskich z okupantem niemieckim, albo sztuki klasyczne.

Ponadto afisze teatralne w Czechosłowacji i Polsce często są jeszcze zaśmiecone bezideowymi sztukami dramaturgów anglosaskich.

Wydało się nam, że lepiej byłoby, gdyby wysiłki zespołów teatralnych skierowano na współpracę z nowymi dramaturgami, którzy przychodzą do teatru z przemysłu, ze wsi, z szeregow inteligentów. Za przykład może posłużyć udane doświadczenie reżysera Buriana w Pradze, który wystawił obecnie sztukę o planie pięciolatnim, napisaną przez robotnika czeskiego.

Niezapomniane są nasze wrażenia z pobytu w fabrykach i kopalniach Czechosłowacji i Polski. W czasie zwiedzania kopalń w Morawskiej Ostrawie i Katowicach zapoznaliśmy się z warunkami pracy górników czeskich i polskich, widzieliśmy entuzjazm, z jakim pracują ludzie, przekraczając niejednokrotnie plany.

Listonosz nieodzownym pomocnikiem w szerzeniu oświaty i czytelnictwa

Działalność Ministerstwa Poczty i Telegrafów za rządów sanacji oceniano przede wszystkim z punktu widzenia dochodowości.

W Polsce Ludowej, gdzie dominuje troska o zaspokojenie potrzeb człowieka pracy, postawiono Ministerstwu Poczty i Telegrafów, nowe zadania uczestnictwa w wielkim dziele podniesienia poziomu kulturalnego obywateli. Za daniem to nie przeszkadza zresztą Ministerstwu w zasilaniu skarbu państwa poważnymi sumami, które wyniosły w roku 1948 blisko 3 miliardy zł.

Klasycznym przykładem zmiany stosunku u nas do funkcji społecznej poczty jest listonosz wiejski, dawniej najmniej ważne ogniwo Ministerstwa, obecnie nieodzowny pomocnik w szerzeniu czytelnictwa, zwłaszcza na rozległych przestrzeniach wiejskich.

Nie wszyscy zdają sobie jeszcze sprawę z roli tego nowego łącznika okolic do niedawna deskami zabitych, z centrami oświaty, kultury, prasy i książki. W po-

rowaniu z okresem przedwojennym wzrosła liczba listonoszy wiejskich kilkakrotnie. W budżecie Ministerstwa Poczty i Telegrafów przewidziano sumę 150 milionów dla nowych 2000 statków listonoszy wiejskich w roku 1949.

Liczba jednak 8.800 listonoszy wiejskich nie wystarcza, żeby mogli spełnić w całej rozciągłości zadania, jakie im przypadły w udziale, w nowej polskiej rzeczywistości. By dostarczyć „pocztę” co dzień do każdej wioski, należy jeszcze liczbę listonoszy poważnie zwiększyć.

Armia listonoszy wiejskich spełnia w Polsce Ludowej specjalną rolę. Listonosze wiejscy przyczyniają się do tego, by miliony mężczyzn, kobiet i dzieci systematycznie czytały prasę codzienną, a zwłaszcza tygodniową. Jeżeli naprzykład „Przegląd” osiągnął nakład 1 miliona 800 tysięcy egzemplarzy tygodniowo, liczba u nas przed wojną nie do pomyślenia, to poważną część zasługi należy zapisać na rachunek listonoszy wiejskich.

Amerykańscy i brytyjscy wysiłkowi nie czują się już w Indiach tak pewnie, jak ongiś. Angielska „lady” nie odwiedza już dzielnic „tubylczych” dla zaspokojenia próżnej ciekawości nowymi, jakżeż smutnymi dla uczciwego człowieka wrażeniami, w obawie przed nienawiścią ludności. Przechadza się tylko granicami europejskiego miasta w towarzysztwie potężnego wilczura — obrońcy przed ewentualną napaścią. Rządki kiedy przez ciemne zaułki przemija się luksusowa limuzyna...

Zbliża się jutro Indii. Nad Himalajami czerwieni się luna wolności... (H. Z.)

komitej większość z mas pracujących. Pomimo ciągłych szyskan, w których widoczna jest ręka Brytyjczyków, studenci prowadzą szeroką akcję oświatową, łamiąc sztucznie wytworzone bariery kastowe (każdy niemal Hindus należy do Innej kasty) i dążąc do połączenia wszystkich grup w jedną wielką rewolucyjną całość.

Amerykańscy i brytyjscy wysiłkowi nie czują się już w Indiach tak pewnie, jak ongiś. Angielska „lady” nie odwiedza już dzielnic „tubylczych” dla zaspokojenia próżnej ciekawości nowymi, jakżeż smutnymi dla uczciwego człowieka wrażeniami, w obawie przed nienawiścią ludności. Przechadza się tylko granicami europejskiego miasta w towarzysztwie potężnego wilczura — obrońcy przed ewentualną napaścią. Rządki kiedy przez ciemne zaułki przemija się luksusowa limuzyna...

Zbliża się jutro Indii. Nad Himalajami czerwieni się luna wolności... (H. Z.)

KOLONIE LETNIE dla dzieci pracowników GAL-u

Tow. Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S. A.

przyjmują zapisy na kolonie letnie dla dzieci pracowników ładowych i załóg pływających GAL-u (tylko dla chłopców w wieku od 10 do 16 lat).

Zapisy do dnia 25 maja br. włącznie, oraz bliższych informacji udziela Sekretariat Rady Zakładowej, Gdynia, ul. Portowa 15 III p. 1413/k

W ZARZĄDZIE MIEJSKIM

w Gdańsku

została wywieszona decyzja w przedmiocie uznania za nienaprawiony budynek położony w Gdańsku przy ul. ul.: Chmielna 44-52, Grunwaldzka 120, Szara 14. 1406/k

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO MORSKICH GDAŃSK - HOLM

poszukuje

MAJSTRA KAFAROWEGO

na wyjazd do Szczecina

Warunki do omówienia w Centrali PRIM Gdańsk - Holm. 1396/k

KONGRES W OBRONIE POKOJU — PARYŻ



Na zdjęciu — słynny radziecki pilot Meresjew przemawia na Kongresie w Paryżu. Meresjew, dzięki swym niebywałym wyczynom wojennym, odwagą i poświęceniu stał się postacią prawie legendarną. Na polskich ekranach jest obecnie wyświetlany film oświaty na tle jego przeżyć wojennych

nek listonoszy w ogóle, a wiejskich w szczególności.

„Gromada” po kilku miesiącach, ma już nakład 1 miliona 100 tys. egzemplarzy. Ten sukces nowego pisma jest również poważną zasługą tych nowych „łączników oświaty”. Deszcz czy śnieg, listonosz obciążony paczkami, rulonami gazet, listami pędzi na rowerze, żeby obsłużyć swój teren.

Jest to współzgodnietwo pracy na bardzo poważnym i szlachetnym odcinku.

Przed Wystawą Fotografiki Krajoznawczej i Festivalem Plastyki w Sopocie

Zadaniem Wystawy Fotografiki Krajoznawczej będzie nie jak w roku ubiegłym — wyłącznie pokazanie dorobku twórczości artystów, ale przede wszystkim wykorzystanie fotografii jako środka propagandy w celach społecznych. Dlatego też wystawa będzie uwzględniać zagadnienia Polski współczesnej, jak praca, odbudowa itd.

Wielkie przemiany jakie zachodzą w Polsce również w dziedzinie sztuki stworzyły nowego odbiorcę — człowieka pracy. Pierwszą próbą realizacji postulatów racjonalnego wychowania artystycznego nowych konsumentów sztuki była koncepcja organizacji dorocznych festiwali plastycznych, podjęta przez władze, instytucje i związki artystyczne Wybrzeża.

Zeszlaczona Wystawa Sztuk Plastycznych w Sopocie, którą zwiędziło ponad 30 tysięcy osób — w tym duża liczba wycieczek robotniczych — wzbudziła ogromne zainteresowanie sztuką plastyczną, kształtując smak artystyczny nowego odbiorcy. Ta udana pierwsza impreza była bodźcem do kontynuowania tego rodzaju

Listonosze wiejscy w Polsce muszą spotkać się z jak najszerszym poparciem tych wszystkich, którzy pracują nad podniesieniem oświaty i kultury na wsi. Ministerstwo Poczty i Telegrafów winno opracować sobie formy pracy, któreby ułatwiły listonoszom spełnienie przez nich odpowiedzialnego zadania, jakie przed nimi stoi. Wówczas nasze rosnące stale nakłady gazet, czasopism i książek jeszcze bardziej się u wielokrotności.

Dorota Kłuszyńska.

Przed Wystawą Fotografiki Krajoznawczej i Festivalem Plastyki w Sopocie

Zadaniem Wystawy Fotografiki Krajoznawczej będzie nie jak w roku ubiegłym — wyłącznie pokazanie dorobku twórczości artystów, ale przede wszystkim wykorzystanie fotografii jako środka propagandy w celach społecznych. Dlatego też wystawa będzie uwzględniać zagadnienia Polski współczesnej, jak praca, odbudowa itd.

45 radioaparatów dla stoczniovców

Założone w lutym br. przy Stoczni Gdańskiej koło Społecznego Komitetu Radiofizycznej Kraju pozyskało w ciągu krótkiego czasu ok. 200 członków. Dyrekcja Polskiego Radia w Gdańsku, doceniając pracę Koła, przydzieliła dla jego członków do sprzedaży 45 radioaparatów. Zarząd Koła planuje obecnie zdobyć drogą urządzania różnych imprez fundusze na radiofizyczną jedną wsi.

GDAŃSKI URZĄD MORSKI

poszukuje

MASZYNISTEK I KRESLARZY

od zaraz

Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny, Wrzeszcz, Morska 22. 1405/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę repatriacyjną Grodno, Czechowicz Bronisław. żona Stanisława. odepłeczek zameldowania, książeczkę wojskową RUK Grodno, metrykę urodzenia, metrykę ślubu. 1403

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę RUK, Basiak Tadeusz, Gdynia, Okręgowa 402. 1404

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Siedce, dowód osobisty Krupa Piotr. Gdańsk. 1402

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 163, nazwisko Braszowski Alfons, Kwidzyn. 1411

WAFELARZ potrzebny nauczyciel do pracy lub spółki. Elbląg — Wysoka 33. 1388

Ogłaszają się w „Głosie Wybrzeża”

GŁOS SPORTOWY

GEDANIA

otrzymała nagrodę KCZZ

WARSZAWA. ZKS „Kolejarz-Gedania” (Gdańsk) otrzymał za Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ nagrodę w postaci pięknej statuetki z brązu, za zdobycie tytułu mistrza drużynowego Polski w boksie na rok 1949. Ponadto wszyscy zawodnicy, którzy brali udział w spotkaniach mistrzowskich, spędzą dwa tygodnie w Ośrodku Szkoleniowym KCZZ w Czerwinku n/Odrę.

Sensacje pucharu Davisa

PARYŻ. Francja zakwalifikowała się do III rundy rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, wygrywając z Danii 4:1. Jedyny punkt dla Danii zdobył Nielsen, bijąc w ostatnim dniu rozgrywek Abdesse-lama 6:4, 3:6, 7:5, 6:4. W pozostałym meczu Francuz Thomas pokonał Duńczyka Bjerre 3:6, 6:4, 6:0, 6:0.

SZTOKHOLM. Szwecja pokonała Norwegię 5:0. W grze podwójnej para szwedzka Bergelin — Johansson pokonała parę norweską Hensen — Staubo 6:4, 6:4, 6:4, w ostatnim zaś dniu rozgrywek Johansson wygrał z Hensenem 6:1, 6:2, 6:3, a Bergelin odniósł zwycięstwo nad Staubo w stosunku 6:1, 4:6, 6:4, 6:4.

RZYM. Włochy wygrały z Południową Afryką 4:1. Mecz rozegrany był w Mediolanie.

W ostatnich spotkaniach Cucelli i del Bello pokonali w grze podwójnej po zaciętej walce, Sturgesse i Fannina 6:3, 7:9, 10:8, 2:6, 8:6. Canapele odniósł zwycięstwo nad Fanninem w stosunku 6:4, 7:5, 6:4, a Cucelli wygrał ze Sturgessem 6:1, 2:6, 6:0, 6:0.

BUDAPESZT. W rozegranych dotychczas dwóch grach pojedynczych meczu Węgry — Belgia, zwycięstwo odnieśli tenisiści węgierscy: Asbóth pokonał Washera 6:2, 6:1, 6:3, a Adam wygrał z Petenem 6:0, 8:6, 3:6, 6:1.

Sukces organizacyjny i sportowy biegów powiatowych w woj. gdańskim

Spółeczeństwo miast powiatowych brało czynny udział w organizacji biegów narodowych. W dniu 15 bm. Stadion udekorowano flagami, chorągiewkami oraz transparentami propagującymi wychowanie fizyczne i sport. Ze wszystkich gmin wiejskich przybyli liczni delegaci.

Zawody poprzedzała wszędzie defilada; na zakończenie odbyło się rozdanie nagród oraz dyplomów pamiątkowych.

Najlepsze wyniki przedstawiają się następująco:

I. Kobiety do lat 17-tu — dystans 500 m. 1) Boruszeńska Agata (Lud. Zesp. Sport) Ryjewo, pow. Kwidzyn — czas 1,28, 2) Pesika Bożena (Szkoła) Tezew — 1,30, 3) Wańkówna Irena (Lud. Zesp. Sport) Nowy Staw — 1,35, 1.

II. Kobiety do lat 19-tu. Dystans — 560 m. 1) Woźnicka Bog. (szkolnictwo) Kwidzyn — czas — 1,27, 2) Durezak Halina (szkolnictwo) Tezew — 1,32, 3) Bocianówna Elżb. (Związek Zawodowy) Malbork — 1,33, 3.

III. Kobiety od lat 20 — dystans 500 m. 1) Kwelówna Gertruda (Związek Zaw.) Wejherowo — czas 1,36, 2) Górniewicz Walburga (Zw. Zaw.) Starogard — 1,37, 1, 3) Franczak Anna (Zw. Zaw.) Lębork — 1,37, 1.

IV. Mężczyźni do lat 17-tu — dystans 1000 m. 1) Pokorski Alfons (SP) Kwidzyn — czas — 2,43, 6, 2) Ronza Marian (Zw. Zaw.) Wejherowo — czas 2,51, 3, 3) Zuleniewski Wawrzyniec (szkolnictwo) Tezew — czas — 2,52, 2.

V. Mężczyźni do lat 19-tu — dystans 1000 m. 1) Łukaszewski Zb. (szkolnictwo) Tezew — czas — 2,48, 9, 2) Kluczkowski Hilary (SP) Kwidzyn, czas — 2,49, 3) Syrewicz Bolesław (L.Z.S.) Skarszewy — czas — 2,53.

VI. Mężczyźni od lat 20. — dystans 3000 m. 1) Wojtas Henryk (Zw. Zaw.) Tezew, czas — 9,45, 8, 2) Czeszko Jerzy (szkolnictwo) Kościerzyna — czas — 9,46, 3) Walczak Miecz. (Gwardia) Kwidzyn — czas — 9,49.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

Początek zebrania o godzinie 16-tej.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

Początek zebrania o godzinie 16-tej.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Reprezentacja młodzieży Okręgu Szkolnego Gdańskiego na igrzyska ogólnopolskie

Na rozpoczynające się w Warszawie w dniu 18 czerwca zawody o mistrzostwo Polski wyjedzie z Okręgu Gdańskiego 102 uczestników reprezentujących wszystkie dziedziny sportu.

Obecnie w związku ze zbliżającym się terminem zawodów, na terenie całego Okręgu Gdańskiego odbywają się eliminacyjne rozgrywki w piłce siatkowej i jordanie dziewcząt oraz w siatkówce, koszykówce i szczyptorniaku chłopców.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

Początek zebrania o godzinie 16-tej.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

Początek zebrania o godzinie 16-tej.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

Początek zebrania o godzinie 16-tej.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

Początek zebrania o godzinie 16-tej.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

Początek zebrania o godzinie 16-tej.

W dniu 29 bm. zwyciężył z poszczególnych rejonów rozegrał spotkanie finałowe o mistrzostwo Okręgu.

Z pośród najlepszych graczy wyłoniona zostanie reprezentacja na mistrzostwa Polski.

Eliminacje lekkoatletyczne odbędą się w dniach 21 i 22 bm., finały natomiast rozegrane zostaną w Elblągu w dniu 26 bm.

Do Warszawy wyjadą zwycięzcy spotkań finałowych.

Polska przegrała z Rumunią w koszykówce

BUKARESZT. Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5).

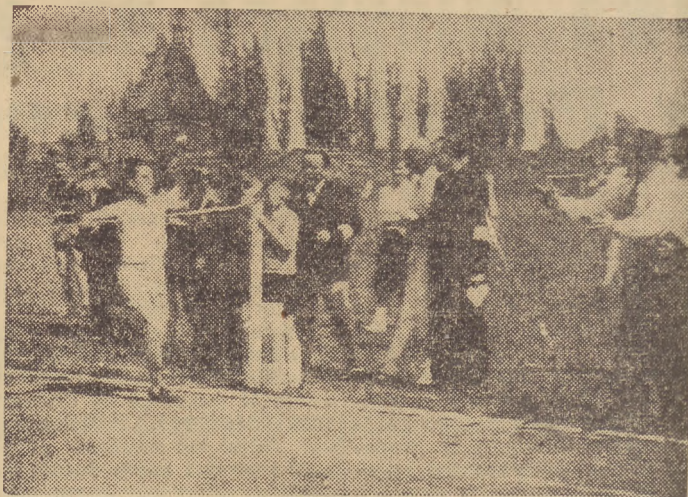
Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

UWAGA! bokserzy Gromu

Sekeja bokerska „Gromu” zawiadamia, że treningi będą się odbywały trzy razy w tygodniu, tj. w poniedziałki, środy i piątki w sali Klubu o godz. 18-ej.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WYBRZEŻA



Kielas przybywa na mecz w czasie 4.43.4 na 1500 m podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Okręgu

W ich obozie

Grunt to rodzinka

Bardzo pouczająca i charakterystyczna dla stosunków amerykańskich historyjkę wyczytaliśmy niedawno w prasie nowojorskiej.

W mieście Hoboken (stan New Jersey) rządził do niedawna, jak na własnym folwarku, niejaki Mac Philly, miejscowy przywódca stronnictwa „demokratycznego”. Jego brat — Edward oraz dwaj bratankowie — Dennys i Edward — stali na czele miejskiej policji. Inni bratankowie — Thomas i John pełnili funkcje inspektorów szkolnictwa i komunikacji. Bratanice — Dolores i Ellen były: pierwsza — urzędniczką wydziału szkolnictwa, druga — inspektorką zakładów sanitarnych. Mężowie innych krewnych p. Mac Philly zajmowali rozmaite intratne posady — w urzędzie nadzoru handlowego, w biurze wodociągów miejskich itd.

W ten sposób miasto Hoboken, w ciągu 22 lat, rządzone było na

zasadach „familljności” ku pełnemu zadowoleniu rozgalezionej rodziny Mac Philly’ch. Oczywiście, że takie rządy doprowadziły w końcu do zupełnego upadku gospodarki miejskiej Hoboken. Etaty urzędów miejskich rozrosły się niesłychanie wskutek przyjmowania „do pracy” mnóstwa familljantów, znajomków i rozmaitych synekurzystów. Trzej sanitarni inspektorzy miejscy, w ciągu całego roku, starania swe o zdrowie ludności ograniczali do... rejestracji psów, będących własnością mieszkańców Hoboken. Tymczasem przeciętna śmiertelność w tym mieście jest o 21 procent wyższa, niż w innych miastach stanu New Jersey. Śmiertelność dzieci wyższa jest o 50 procent, a śmiertelność na skutek gruźlicy — o 105 procent.

Tak wyglądają wyniki „zbożnej” 22-letniej gospodarki burmistrza Mac Philly i jego zaciełej rodziny.

ŚLADEM NASZYCH WYSTĄPIEŃ

Sprawa komunikacji wodnej w porcie gdańskim

W związku z notatką, zamieszczoną w naszym piśmie „Kiedy MZKGG usprawni komunikację portów” Dyrekcja wyjaśnia co następuje:

Sprawa komunikacji wodnej w porcie gdańskim jest specjalną troską Rady Zakładowej i Dyrekcji MZKGG. Dowodem tego jest szereg inwestycji na przestrzemi ostatnich choćby tylko tygodni, jak przesunięcie przystanku w Nowym Porcie dla skrócenia drogi do przystani Żegluga Gdańskiej, wzmocnienie oświetlenia na trasie od przystanku do przystani, otwarcie poczekalni przy przystani w Nowym Porcie i wprowadzenie zwiększonej ilości wozów tramwajowych na linii łączącej śródmieście Gdańskie z Nowym Portem.

Rada Zakładowa i Dyrekcja MZKGG doceniają w zupełności znaczenie usprawnienia komunikacji wodnej w portach i dlatego skłonne są każda zgłoszoną sprawę załatwić w sposób jak najbardziej szybki i pozytywny. Należy wszelkie projekty przedstawiać bezpośrednio Dyrekcji po uprzednim uzgodnieniu z interesowanymi przedsiębiorstwami i zakładami pracy w porcie. Również indywidualne projekty, uzasadnione rzeczowo i przesłane pod adresem Dyrekcji, Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 48, będą zawsze brane pod rozwagę.

Nie więc nie stoi na przeszkodzie, ażeby Rady Zakładowe przedsiębiorstw, położonych na terenie portu, zgłaszały uzasadnione życzenia robotników. (Red.).

Druki z napisami niemieckimi są już wycofane

W związku z listem umieszczonym w Nr 99 zatytułowanym „Biurokracja czy szkodnictwo” Ubezpieczalnia Społeczna w Teżewie wyjaśnia:

„W roku 1945 kiedy rozpoczęto organizację ubezpieczeń społecznych na ziemiach odzyskanych, ubezpieczenia otrzymały znaczną część różnych druków z Warszawy z napisami polskimi i niemieckimi dla wykorzystania ich z braku druków z napisami polskimi, bez niemieckich.

Wszelkie druki z napisami polskimi i niemieckimi zostały

wycofane z użycia już w roku 1947, są używane tylko, jako brudnopisy.

Omyłkowo i przez nieuwagę taki druk został sprzedany w Malborku. Postramcy się, by omyłki więcej nie powtórzyły się”. OB. STEFANIA WOJTKIEWICZ, ELBLĄG. W związku z naszą interwencją otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego zawiadomienie, że pismem U. W. Wydział Kultury i Sztuki z dnia 12 kwietnia br. Nr KS II/37/76/49 przyznano Wam prawo nabycia pianina.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (190)

Ogłoszono na trzy dni żałobę, zamknięto teatry, kina. Przez radio nadawano smutne melodie. Przyszedł Frenzel, pragnąc pocieszyć Gertę, rzekł: „Możliwe, że Johann nie był tam, lecz na Kaukazie”. A więc i Frenzel sądzi, że Johann w Stalingradzie... Gerta poszła do kuchni po szklanki. Olga siedziała przy oknie i uśmiechała się. Gerta zapomniała o szklankach, uciekła do siebie, rozplakała się. Irma uspokoiła się nagle, nakapała waleriany, a Frenzel powtarzał: „Dlaczegoś mi się wydaje, że Johann jest na Kaukazie”. Zaś Gerta płakała z nienawiści. W domu swoim przytuliła żmiję. Ani razu nie uderzyła jej, podarowała jej starą spódnicę... A teraz ta podła cieszy się, że tyłu uczciwych Niemców zginęło. Możliwe, że Johann też... Rzeczywiście, Rosjanie to nie ludzie, Johann miał rację, gdy pisał, że chciałoby się nad nimi litować, ale nie można...

— Ta łajdaczka cieszy się — powiedziała Gerta do Frenzla.

Frenzel zamyślił się, potem wsadził rękę pod połe marynarki i powiedział:

— Zaciętrzewienie ogólne. Rydwan ludzkości natknął się na przeszkodę. Ale ja jestem przekonany, że Hitler — to żywioł świata — Foebus... Obawiam się tylko, że ludzie poprzegryzają sobie gardła...

Po jego wyjściu Irma mówiła:

— Nie tylko z jego palcami jest źle! Według mnie — to szalenie... Teraz dużo jest zachorowań na tle wydarzeń. W Dortmundzie pewien pracownik bankowy przyszedł do przekonania, że nadszedł koniec świata i po odwołaniu alarmu wyszedł na ulicę całkiem nagi... Słuchaj Gerto, powinnaś na noc zamykać swoją świnopaskę, z Rosjanami nie ma żartów.

Gerta słyszała, co mówił przez radio major; do dwudziestego stycznia był w Stalingradzie, opowiadał, że panowały tam przerażające mrozy, nie było nic do jedzenia, Niemcy bronili miasta jak starożytni Grecy, ale oblegających było więcej i obrońcy ulegli w nierównej walce.

Z nienawiścią patrzyła Gerta na Olę. Ta dziewczka ma czterech braci i trzy siostry. Zbyt są liczni, ci Rosjanie. I chcą zniszczyć nas. My posiadamy kulturę, uniwersytety, idee, oni zaś mają ordynarną krzepę. Dość popatrzeć, jak Olga podnosi wór z węglem...

Nadszedł list od matki. „Kochana Gerto. Wciąż roznysłaś a tobie. Co jest z Johannem? U nas wielka rozpacz, przeżyłam taką noc, że już myślałam, że to jest ostatnia. Dworca już nie ma. Panią Ziegel zasypało w piwnicy. Nie mogę pojąć, za co tak cierpimy...”

Za co tak cierpieć? — zadawała sobie Gerta stałe pytanie. Nikt nie umiał jej tego wyjaśnić. Friedrich dawno już wyjechał do Norwegii. Irma nagle przestała płakać i wszczęła konszachty ze smarkaczem z obrony przeciwlotniczej. Przyszli Frenzelowie. Marta płakała.

— Mówią, że Alfreda powołują. Jakże on będzie strzelał, jeżeli nie ma palców. To niesłychane...

Frenzel mówił:

— Powinniśmy przeciwstawić czarnym sowom jasność Goethego i dobrą wolę führera...

Nareszcie przyszło zawiadomienie: kapral Johann Keller zginął za führera i za Niemcy.

Gerta przeleżała cały dzień w ciemnym pokoju z mokrym ręcznikiem na głowie. Irma poniosła nekrolog do gazet, spruła z czarnej sukni siostry różową falbankę. A Gerta nie ruszała się; widziała śnieg, bardzo wiele śniegu, na śniegu Johann i dziobią go olbrzymie rosyjskie wrony...

Rano uczyniła wysiłek i wstała. Trzeba ubrać Gretchen, wyprowadzić do szkoły małego Rudi. Poszła do kuchni. Olga poła chłopca kawą. Rudi uczył ją po niemiecku; zapytał jak po rosyjsku „seife”, Olga odpowiedziała „myło”, Rudi nie mógł tego wymówić, więc oboje się śmiali.

W ostatnich czasach Olga poweselała, gdyż pewna Rosjanka, która pracowała w aptece, powiedziała jej: „Niemców śłukli. Niedługo pojedziemy do domu”. Olga uwierzyła, że wkrótce zobaczy matkę i siostry. Miszę zabili Niemcy zaraz na początku wojny, ale co się dzieje z ojcem i innymi braćmi, nie wiedziała nic.

— Jak ty wymawiasz? „Milo”? — Rudi śmiał się